

Gdańsk, styczeń 2020 r.

Prof. Andrzej Szmyt (Uniwersytet Gdański)

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgra Tomasza Kowalczyka p.t. „Zasady prawa wyborczego w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1935” (Toruń 2019, ss. 458)

1. Wymogi prawne

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1669) „przewody doktorskie otwarte przed dniem 30 kwietnia 2019 r. toczą się „na zasadach dotychczasowych” (art. 179 ust.1), co oznacza, że – zgodnie z art. 13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. – Dz. U. z 2017 r., poz. 1789, z późn. zm.) – rozprawa doktorska, przygotowana pod opieką promotora, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w danej dyscyplinie naukowej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Oznacza to też, że – zgodnie z § ust. 4 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzenia czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. poz. 261) – recenzja rozprawy doktorskiej ma zawierać szczegółowo uzasadnioną ocenę, czy rozprawa ta spełnia warunki określone w art. 13 przywołanej ustawy z 2013 r.; recenzja może też zawierać wnioski dotyczące ewentualnego uzupełnienia lub poprawienia rozprawy (§ 6 ust. 6 przywołanego rozporządzenia z 2018 r.).

2. Przedmiot recenzji.

Przedmiotem niniejszej recenzji jest rozprawa doktorska Pana mgra Tomasza Kowalczyka p.t. „Zasady prawa wyborczego w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1935” (Toruń 2019, ss. 458), przygotowana na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w Katedrze Prawa Rzymskiego, Historii

Prawa i Ustrojów Państwowych, pod opieką naukową Pana Prof. UMK dra hab. Andrzeja Gacy.

Przedstawiając już w tym miejscu – wstępnie – swoje stanowisko jako oceniającego wspomnianą rozprawę doktorską mogę stwierdzić, że rozprawa Pana mgra Tomasza Kowalczyka może być uznana za spełniającą wymogi przewidziane w art. 13 przywołanej ustawy – jest bowiem oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego oraz wykazuje tak ogólną wiedzę kandydata w uprawianej dyscyplinie naukowej, jak i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Poziom merytoryczny i formalny wspomnianej rozprawy pozwala na ocenę, że zasadne jest przyjęcie rozprawy i dopuszczenie jej do publicznej obrony, o co wnoszę w nawiązaniu do art. 14 pkt 3 przywołanej ustawy i § 7 przywołanego rozporządzenia.

3. Temat rozprawy (problem badawczy)

Temat ocenianej rozprawy doktorskiej, rozumiany jako problem badawczy, z całą pewnością zasługuje na aprobatę. Poruszana problematyka ma istotny ciężar gatunkowy, wszak chodzi tu – ujmując w skrócie – o istotny fragment praw politycznych obywateli (praw wyborczych), podstawy legitymizacyjne parlamentu (wybory), istotny fragment podstaw prawnych w państwie (prawo konstytucyjne), wreszcie też – o istotny fragment dziejów państwa i narodu polskiego, budujących nowe zręby po niewoli okresu zaborów, w warunkach potrzeby zdefiniowania i rozumienia rodzących się wówczas pojęć ustrojowych dla demokratycznego państwa. Tymczasem tytułowa problematyka rozprawy nie była przedmiotem kompleksowej analizy, jako że dotychczasowe ujęcia miały charakter pośredni albo cząstkowy, w pewnym zakresie przyczynkowski – zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę charakter problemu badawczego, na styku prawa konstytucyjnego oraz historii prawa i ustroju. Mimo iż rzecz dotyczy czasów minionych, to jednak nie ulega wątpliwości potrzeba stałego oglądu naukowego nawet dalszej przeszłości, a tym bardziej, gdy z natury problemu badawczego obracamy się w także i dziś ważkiej materii (zasad prawa wyborczego). Analizowana materia wciąż więc wymaga badawczej pieczy,

definiowania, dookreślania ustaleń i ocen, w tym także w wymiarze empirycznym (praktyki ustrojowej).

Można więc przyjąć, że rozprawa wypełnia pewną lukę w analizie materii stanowiącej jej przedmiot.

4. Cel naukowy rozprawy

Doktorant najpierw najogólniej deklaruje we Wstępie rozprawy, że „niniejsza dysertacja w jednym z głównych swoich założeń ma za zadanie przedstawienie, jak rozumiane były zasady prawa wyborczego w początkowym okresie II Rzeczypospolitej Polskiej”. Kolejno – omawiając „cele dysertacji” – wymienia „tezy i hipotezy badawcze”, które uzasadni w swoich badaniach. Rozwijając to wymienia „wykazanie rozumienia” poszczególnych zasad prawa wyborczego w latach 1918-1935, co ma zostać zweryfikowane poprzez „drobniejsze poszczególne pytania badawcze” w formie „tez pracy”. Doktorant ma tu na myśli – wymieniając *explicite* – „dogłębne przeanalizowanie wpływu dawnego prawa wyborczego na zasady prawa wyborczego” II RP, przez co rozumie głównie regulacje francuskie od początków wielkiej rewolucji po III Republikę, ale też prawo wyborcze państw zaborczych (głównie Austrii i Niemiec). Dalszym „rozwinięciem” („tezą”) jest „przedstawienie poglądów wiodących ugrupowań politycznych na powstające prawo wyborcze” w II RP, a kolejno „analiza wpływu na regulacje konstytucji marcowej i ordynacji wyborczych z 1922 roku” przedłożonych projektów normatywnych i wreszcie też „wykazanie wpływu poglądów doktryny prawa politycznego na kształt zasad prawa wyborczego”, a ostatecznie też „wykazanie problemu praktycznego stosowania zasad prawa wyborczego”.

Powyższe stwierdzenia wieńczy uwaga Doktoranta, że praca doktorska „ma na celu przedstawienie ewolucji, w stosowaniu prawa wyborczego i jego zasad, jaka miała miejsce do czasu uchwalenia konstytucji „kwietniowej”. Zgodnie zaś „z podziałem merytorycznym dysertacji” – pisze dalej – „należy wskazać na następujące cele: wskazanie głównych założeń i wzorców dla zasad prawa wyborczego Polski międzywojennej (...). (...) zweryfikowanie stosowania praktyki

wyborczej (...). Ostatnim już wątkiem do zweryfikowania w pracy doktorskiej było odniesienie zasad prawa wyborczego Polski międzywojennej do współczesności”.

Powyższe deklaracje Doktoranta można rzeczywiście zaaprobować w kategoriach celu badawczego (celów badawczych). To nie budzi wątpliwości. Bardzo natomiast wątpliwe jest tu używanie takich formuł redakcyjnych, które używają pojęć „hipotez” i „tez” badawczych. Takie „materialne” drugie dno byłoby wprawdzie możliwe do wykazania, ale nie w dosłownej postaci stwierdzeń użytych przez Doktoranta. Na tym poziomie mamy do czynienia z nieporozumieniem.

Analizując cele wskazane przez Doktoranta można uznać i zaaprobować, że cele generalne „rozpisał” Doktorant na cele mniejsze zakresowo, co jest ujęciem w pełni zasadnym w ramach uprawiania pracy naukowej. Należy przy tym zauważyć, choć Doktorant tego wprost nie podkreśla, że nie pojmuje on swych celów badawczych jedynie jako ukazania materii w drodze tylko opisu stanu normatywnego i empirycznego, ale rozumie je jako „analizę” w rozumieniu naukowym. Podejście to odpowiada założeniom pracy badawczej i wymogom przywołanej ustawy o stopniach naukowych.

Zakreślenie celu pracy najmniej wyraźnie – aczkolwiek dostrzegalnie – rysuje się w wymiarze temporalnym. Doktorant mógłby tu mocniej wyeksponować „charakter” cezury zamykającej badany okres, zwłaszcza że w tytule rozprawy *explicite* wskazano konkretne lata historii ustrojowej II RP. Wprawdzie intensywniejszy ton konstatacji Doktoranta znajdujemy – w tym zakresie – w „Zakończeniu” rozprawy, ale tego typu uwagi lepiej byłoby przedstawić wstępnie wyznaczając ramy badawcze pracy.

5. Założenia metodologiczne i charakter rozprawy

Problematyka badawcza rozprawy jest wielowymiarowa, stąd zasadne było skorzystanie przez Doktoranta z kilku metod badawczych. Jak Doktorant słusznie przyjął, istotnym punktem wyjścia musiała być analiza źródeł prawa wyborczego, co sytuowało analizy w płaszczyźnie przede wszystkim formalno-dogmatycznej,

wspieranej teoretycznymi regułami stosowanej wykładni prawa. Ponieważ założeniem było także uchwycenie praktyki, stąd metoda empiryczna, z wykorzystaniem zwłaszcza orzecznictwa Sądu Najwyższego (jako Trybunału Wyborczego) oraz archiwaliów, zwłaszcza protokołów w zakresie obrazującym przebieg wyborów. Ponieważ rozprawa ma charakter historyczno-prawny, więc nie budzi wątpliwości posłużenie się także i metodą właściwą dla tej dyscypliny. Doktorant sygnalizuje też uwzględnienie metody statystycznej i opisowej, z uzasadnieniem wymogu analizy „ogromnego materiału o powtarzalnej strukturze”. Osobno Doktorant odniósł się do korzystania z dorobku doktryny, wskazując na charakterystyczne podejście do spożytkowania jej ustaleń dla prowadzonych przez siebie analiz. Przyjęte przez Doktoranta założenia metodologiczne trafnie wiążą się z merytoryczną i formalną konstrukcją rozprawy.

Doktorant *explicite* zwraca uwagę, że ze względu na obszar badań dysertacja może „nosić miano pracy interdyscyplinarnej, ponieważ wywiera istotny wpływ na rozwój takich dziedzin naukowych jak: nauki prawne (historia prawa, prawo konstytucyjne, prawo wyborcze), historia (historia nowożytna Francji, historia ustroju państw zaborczych, historia ustroju Polski XX wieku) i nauki polityczne (teoria systemów wyborczych)”. Dostrzega w tym sam – jak sam stwierdza – „gloryfikację” badań historyczno-prawnych.

6. Systematyka rozprawy

W zakresie części merytorycznej rozprawa składa się – poza Wstępem i Zakończeniem – z trzech rozdziałów. Rozdziały dzielą się na podrozdziały. Wstęp i Zakończenie mają dość obszerny i istotny też merytorycznie charakter. Rozdział I rozprawy – to „Początki i ewolucja zasad prawa wyborczego na świecie i w Polsce”. Rozdział II rozprawy – to „Podstawowe zagadnienia prawa wyborczego”. Rozdział III – to „Zasady prawa wyborczego (doktryna – regulacje – praktyka)”. Relacje objętościowe między rozdziałami to – w uproszczeniu – 60:120:190 stron. Trudno tu mówić o „złotej proporcji”, ale merytorycznie podział materii mógł być dokonany i w takiej formule.

Można więc wyrazić ocenę, że rozprawa ma systematykę przejrzystą i przemyślaną. Kolejność analizy i prezentowania materii jest uzasadniona merytorycznie i metodologicznie. Uwzględnia najpierw elementy materii o wyjściowo ogólniejszym znaczeniu (genetyczno-historycznym), kolejno schodząc na fragmenty o węższym zakresie, ograniczonym przedmiotowo. Podział uwzględnia też logiczne następstwa analizy wewnątrz materii poddanej badaniu. Całość (trzy rozdziały) tworzy więc dość harmonijną strukturę. Kryterium przedmiotowe – poprzedzone uwzględnieniem aspektu chronologii – zostało zachowane.

Wyodrębnienie wątków ujętych w podrozdziały – wewnątrz poszczególnych rozdziałów – jest do zaakceptowania, choć zdarzają się wyjątki marginalnego potraktowania materii. Poszczególne rozdziały nie mają – niestety – swoich wyodrębnionych podsumowań, co umożliwiłoby „podniesienie” konkluzji w Zakończeniu rozprawy na generalniejszy poziom. Taka praktyka – jak w rozprawie – coraz częściej jest akceptowana przy ocenach pracy, ale nie jest to „dobry przykład” do naśladowania. Poniekąd z konieczności uwagi w Zakończeniu rozprawy są – co Doktorant sam *explicite* stwierdza – tylko wskazaniem na najważniejsze wątki i konkluzje poruszane w poszczególnych rozdziałach. Stwarza to wrażenie powtórzeń (streszczeń).

7. Strona formalna i źródłowa rozprawy

Poza częściami merytorycznymi rozprawy zawiera ona na początku wykaz skrótów (prawie 4 strony), zaś na końcu odpowiednią bibliografię (na 40 stronach). W bibliografii mieszczą się takie części, jak archiwalia (15 zespołów), parlamentaria (sprawozdania stenograficzne z 7 posiedzeń Sejmu Ustawodawczego), źródła prawa (39 aktów rangi konstytucyjnej, 3 umowy międzynarodowe, 36 ustaw – dekretów, 5 rozporządzeń wykonawczych, 21 innych aktów prawnych), orzecznictwo Sądu Najwyższego (23 pozycje plus 1 Trybunału Konstytucyjnego) oraz literatura przedmiotu (470 pozycji w tym 27 obcojęzycznych) i prasa (52 pozycje). Przywołanie powyższych kategorii i liczb ma uzmysłwić, że zakres i dobór bazy źródłowej rozprawy jest szeroki, ma istotne znaczenie i nie budzi zastrzeżeń, bo nie chodzi tu o

źródła w roli zbędnych ozdobników erudycyjnych. Przywoływanie źródeł w rozprawie nie budzi zastrzeżeń. Język rozprawy jest momentami nazbyt górnolotny i sztuczny. Staranniejsza też mogłaby być korekta, bo nawet tzw. „literówki” potrafią istotnie zmieniać sens słowa (jedynie przykładowo – cenzura zamiast cezura). W tekście rozprawy znajdujemy liczne tabele, co jest cenne, ale byłoby też lepiej, gdyby ich wykaz także znalazł się w bibliografii. Generalnie, strona formalna i źródłowa rozprawy odpowiada standardom przyjmowanym dla prac doktorskich.

8. Strona merytoryczna rozprawy

Rozdział I rozprawy – dotyczy początków i ewolucji zasad prawa wyborczego – jak to określił Doktorant – na świecie i w Polsce. Wymiar „światowy” jest tu pewną przesadą, ale uwzględniono doświadczenia francuskie od wielkiej rewolucji po III Republikę oraz rozwiązania państw zaborczych (austriackie, pruskie, rosyjskie). Złożyło się to na ukazanie poniekąd „obcych” elementów punktu wyjścia ustrojowego. Znaczenie wywodów dotyczących doświadczeń francuskich tłumaczy się ich wpływem na polskie konstrukcje ustrojowe okresu Konstytucji Marcowej.

Rozdział II rozprawy – Doktorant poświęcił, jak to określił, podstawowym zagadnieniom prawa wyborczego. W praktyce zakres analizowanej materii stanowi 7 kwestii: 1) kwestia odzyskania granic, suwerenność, tereny Rzeczypospolitej, 2) charakterystyka ugrupowań politycznych biorących udział w wyborach, 3) źródła prawa wyborczego w Polsce okresu międzywojennego, 4) regulacje karno-wyborcze, 5) administracja wyborcza, 6) tryb uchwalenia ordynacji do konstytuancy, 7) prawo wyborcze w projektach Konstytucji Marcowej. Tu warto podkreślić znaczenie uwag o znaczeniu programów partii politycznych dla kształtu prawa wyborczego i praktyki ustrojowej. Problematyka „źródeł prawa wyborczego” nie została – wbrew twierdzeniom Doktoranta – „obszernie” przeanalizowana, a raczej jedynie w telegraficznym skrócie przytoczono ich wykaz.

Rozdział III rozprawy – poświęcony został przez Doktoranta materii już ściśle „zasad” prawa wyborczego. Po krótkim wprowadzeniu do problematyki definicji i katalogu tychże zasad, Doktorant przedstawił kolejno zasadę powszechności prawa

wyborczego, zasadę równości, zasadę bezpośredniości wyborów i zasadę tajności głosowania. Konstrukcja wywodów jest tu powtarzalna i w zasadzie przedstawiona w rozbiciu na doktrynalne rozumienie określonej zasady oraz normatywne gwarancje i ograniczenia danej zasady. W tytule rozdziału zaś sygnalizowana jest triada: doktryna – regulacja – praktyka. Podejście Doktoranta do „doktryny” przybrało postać przeglądu poglądów poszczególnych przedstawicieli ówczesnej nauki prawa politycznego i – na tej podstawie – odtworzenia „wiodącego” ich rozumienia (znaczenia).

9. Uwagi dodatkowe

Ogólna ocena rozprawy pozwala zwrócić uwagę na jej merytoryczne walory, próbę uchwycenia istotnych wątków analizowanej materii, łączenie rozważań normatywnych z praktyką i doktryną. Doktorant trafnie podkreśla przy tym widoczne odejście od demokratyczno-prawnych standardów w praktyce ustrojowej po zamachu majowym, zwłaszcza na tle wyborów z 1928 r. i wyborów brzeskich 1930 r. Doktorant świadomie nie widział celowości zakreszenia ram temporalnych rozprawy tak, by ująć wybory z 1935 r. i 1938 r., jako że nie miały one nic wspólnego z systemem demokratycznym po zwrocie ustrojowym w kierunku autorytarnym.

Dla celów recenzyjnych nie widzę powodów, by zajmować się tu kwestiami drugorzędnymi (choć np. bardzo mnie razi pojęcie „większościowości” jako przeciwieństwo „proporcjonalności” – zob. s. 23). Za istotne uważam niewłaściwe posługiwanie się w rozprawie pojęciami hipotez i tez badawczych.

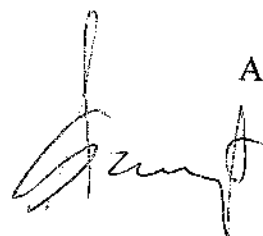
Jednak – z mojego punktu widzenia, acz rozumiem, że to może być kwestia „do dyskusji” – najistotniejszym minusem rozprawy jest wyłączenie – z zakresu przedmiotowego analiz – „zasady proporcjonalności”. Nie jest to przeoczenie Doktoranta, lecz świadoma decyzja, wsparta przytoczoną argumentacją. Tyle, że argumentacja ta – moim zdaniem – nie jest przekonująca. Doktorant ma pełną świadomość, że Konstytucja Marcowa z swym art. 11 przewidywała wprost, że wybory odbywają się także „w głosowaniu stosunkowym”, co oznaczało „proporcjonalność”. Dodajmy, że konstytucyjna formuła „głosowania” miała

znaczenie uniwersalne, obejmując nie tylko „stosunkowość”, bo mowa była przecież o „głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośrednim, równem i stosunkowem”. Jest oczywistą prawdą, do której odwołuje się Doktorant, przywołując przy tym inne nazwiska, że stosunkowość (proporcjonalność) odnosi się do „systemu wyborczego w wąskim rozumieniu”, oznaczającym sposób przeliczania głosów na mandaty. Tylko jakie to ma znaczenie, skoro utrwaliło się historycznie i naukowo określanie wyborów jak 4-przymiotnikowych (bez proporcjonalności)? Każda z czterech „zasad” też „czegoś” dotyczy i to nie według jednorodnego kryterium. Pomijając „jałowe” spory, wytknąć Doktorantowi należy, że pominięcie proporcjonalności jako zasady jest niekonsekwencją metodologiczną, skoro w rozprawie explicite stwierdza (s.22): „Zasady prawa wyborczego w Polsce międzywojennej autor rozumie jako ustalone konstytucyjnie normy prawne, na których opierały się ordynacje wyborcze”. Gdzie tu podstawa do wyłączenia proporcjonalności jako „zasady”? Podkreślam jednak, że decyzja Doktoranta nie jest oczywiście powodem, by dyskwalifikować jego rozprawę.

Na zakończenie uwag – pytanie dla celów publicznej obrony rozprawy przez Doktoranta, pozostające w związku z materiały rozprawy. Ponieważ Doktorant postrzega swe rozważania także w kontekście ich znaczenia dla dzisiejszego prawa wyborczego, to co – jakie dzisiejsze mankamenty prawa wyborczego – można byłoby, zdaniem Doktoranta, naprawić (ulepszyć), mając na względzie prawo wyborcze analizowanego okresu 1918-1935?

10. Konkluzja

W nawiązaniu do sygnalizowanego na wstępie stanowiska wyrażam opinię, że rozprawa doktora Pana mgra Tomasza Kowalczyka p.t. „Zasady prawa wyborczego w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1935” (Toruń 2019, ss. 458) spełnia przewidziane ustawowo wymogi. Może być przyjęta i dopuszczona do obrony publicznej.



Andrzej Szmyt